

# PREWENCJA W SYSTEMIE PROBACJI

**Anna Fidelus**

## **Integracja społeczna podstawą procesu readaptacji byłych przestępców**

### **1. Wprowadzenie**

Problem adaptacji społecznej jest szeroko opisywany w literaturze, głównie psychologicznej, pedagogicznej i socjologicznej. Szczegółowej analizie poddawane są czynniki ułatwiające i utrudniające prawidłowy proces przystosowania społecznego. Specyficzne są przypadki osób, u których zaburzenia w procesie adaptacji przybrały postać najbardziej krańcową, a więc zachowań przestępczych. W ich sytuacji proces ponownego, właściwego przystosowania, a więc resocjalizacji, najczęściej przebiega w warunkach izolacji zakładów karnych. Pobyt w izolacji, nawet z uwzględnieniem wielokierunkowych działań resocjalizacyjnych, nie przygotowuje w pełni do życia na wolności, a nawet generuje dodatkowe problemy osadzonego. „Warunki, jakie stwarza izolacja więzienna, prowadzą do mnóstwa nacisków, zagrożeń i frustracji w stopniu o wiele wyższym niż w normalnych warunkach życia. To szczególne zagęszczenie czynników negatywnych w połączeniu z całkowitą niemal zależnością od innych ludzi (zarówno współwięźniów, jak i funkcjonariuszy) tworzy warunki sprzyjające nie tyle resocjalizacji, ile dalszym deformacjom osobowości i występowaniu asocjalnych zachowań” (por. Waligóra B., 1974, s. 55–56). Dostrzegamy ogromną potrzebę wprowadzania nowych propozycji i udoskonalania już istniejących rozwiązań probacyjnych, które skutecznie pomogą powracającym ze środowisk izolacyjnych. Bezdyskusyjny jest fakt, że dopełnieniem działań readaptacyjnych, prowadzonych na terenie placówek zamkniętych, muszą być odpowiednie reakcje i prace w środowisku otwartym. Działania i zmiany zainicjowane w placówce za-

mkniętej przyniosą efekty, jeżeli będą kontynuowane i wzmacniane w środowisku otwartym. W niniejszym artykule zwrócono uwagę na warunki, jakie muszą być stworzone, aby proces readaptacji był skuteczny i trwały. Przedstawiono nowatorską propozycję asystentury skierowanej do osób powracających ze środowisk izolacyjnych, a także zwrócono uwagę na konieczność upowszechniania wzorów środowiskowej mobilizacji.

## 2. Proces adaptacji i readaptacji – ujęcie definicyjne

W Słowniku wyrazów obcych czytamy, że adaptacja – to przekształcenie, przeróbka, przystosowanie do innego użytku (Kopaliński W., 2000, s. 18). Natomiast adaptacja społeczna – to proces dostosowywania jednostki lub grupy do funkcjonowania w zmienionym środowisku społecznym, obejmującym przekształcenia jej wewnętrznej struktury i (lub) sposobów działania (por. Encyklopedia, s. 65). Osoby opuszczające placówki resocjalizacyjne mają problem z ponownym społecznym przystosowaniem się do warunków w środowisku otwartym. Są więc uczestnikami procesu readaptacji. „Readaptacja to przystosowanie się na powrót człowieka po przebytej chorobie do aktywnego życia w społeczeństwie i do pracy zawodowej” (Słownik współczesnego języka polskiego, s. 228). W. Ambrozik stwierdził, że „przez readaptację społeczną rozumie się najczęściej ponowne przystosowanie się jednostki do czynnego i samodzielnego życia, wyrażającego się w pełnieniu ról społecznych związanych z podstawowymi sferami i płaszczyznami ludzkiej egzystencji” (Ambrozik W., 2007, s. 182). W przypadku byłych skazanych proces readaptacji to powrót do życia w warunkach wolnościowych, odmiennych od izolacyjnych. Trudność readaptacyjna w ich koincydencji polega również na tym, że oprócz diametralnych zmian w indywidualnym zachowaniu, które być może nastąpiły w procesie resocjalizacji w zakładzie karnym, dochodzi zmiana otoczenia. Przebywając w zakładzie karnym, przystosowali się do warunków życia w izolacji. Wraz z zakończeniem odbywania kary pozbawienia wolności muszą na nowo aklimatyzować się do życia na wolności, będąc jednocześnie ludźmi, którzy nie chcą powielić zachowań przestępczych (przynajmniej w zamierzeniach). Tak więc, przebieg proces readaptacji byłego skazanego wyznaczony jest nowymi, prawidłowymi formami zachowania, w którym dodatkową trudność wyznaczają nowe dla byłego pensjonariusza warunki wolnościowe. Pobyt w izolacji wymusił konieczność przystosowania się do warunków życia w instytucji totalnej. Im dłużej trwał pobyt w izolacji, tym trudniej i zdecydowanie w dłuższym czasie będzie przebiegał proces ponownego przystosowania się. Nie bez znaczenia są również indywidualne uwarunkowania osobowościowe podmiotu readaptacji, a także czynniki zewnętrzne wzmacniające, bądź osłabiające proces readaptacji. Do tych pierwszych, indywidualnych czynników wspierają-

cych proces readaptacji, należy z pewnością: aktywność samego podmiotu, wysoki poziom samooceny, poczucie bezpieczeństwa. Czynniki zewnętrzne tkwią w otoczeniu społecznym. Wśród nich dominują te, związane z sytuacją rodzinną, znajomymi, z najbliższymi dla byłego skazanego osobami, ale nie małą rolę odgrywają postawy innych reprezentantów społeczeństwa, m.in. kuratorów, pracowników socjalnych, pracodawców, sąsiadów – wszystkich, z którymi bezpośrednio lub pośrednio związany jest były skazany.

### **3. Integracja społeczna – utopia czy realna perspektywa?**

Problem integracji społecznej co najmniej od dwudziestu lat zaistniał na nowo w polskiej rzeczywistości społecznej. Konieczność integracji społecznej szczególnie mocno podkreślana jest w kontekście działań podejmowanych na rzecz osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Jednak, warunkiem społecznej integracji jest pełen udział, korzystanie z praw, zgodnie z potrzebami wszystkich członków danego społeczeństwa. Czy osobom powracającym z placówek resocjalizacyjnych stwarzamy warunki pełnego uczestnictwa w życiu społecznym? Czy działania podejmowane w stosunku do nich są wystarczające, czy nie są traktowani, jak „Inni”?

Polityka pomocowa wobec byłych skazanych nie może polegać na społecznej kompensacji poprzez działania charytatywne, rozwój usług opiekuńczych czy oddzielne świadczenia na marginesie społeczeństwa. Pomimo że są one potrzebne i niewątpliwie oparte na dobrych intencjach, to wpływają na marginalizację i zbyt niskie uczestnictwo tej grupy osób w życiu społecznym.

Wymiarem określającym kulturę każdego społeczeństwa jest jego stosunek do osób potrzebujących, znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Należą do nich m.in. osoby niepełnosprawne, chore, ubogie, bezdomne, byli przestępcy. W naszym społeczeństwie przez szereg lat panowało milczenie w zakresie problemów tej grupy osób, przeżywającej wiele trudności, dotyczących różnych dziedzin życia. Trudności te istnieją z uwagi na fakt, iż ci, których aktualnie nie dotyczą, nie dostrzegają problemów drugiego człowieka. Zapominają, że rozwój cywilizacji należy kształtować w takim kierunku, aby umożliwić wszystkim członkom społeczeństwa, niezależnie od aktualnej sytuacji życiowej, pełne uczestnictwo w życiu społecznym. Stosunek społeczeństwa do jednostek potrzebujących w jakimkolwiek zakresie, staje się we współczesnym świecie wyznacznikiem humanizmu danego narodu.

Holistyczna wizja rehabilitacji zakłada, że jej przedmiotem nie może być sam człowiek i jego problem, ale cały człowiek wraz z jego środowiskiem. Jej podstawowym zadaniem jest włączenie jednostki w nurt życia społecznego na równych zasadach ze wszystkimi członkami społeczeństwa. Ostatecznym celem tych działań staje się obustronna, maksymalna integracja

ze społeczeństwem. Obok terminu integracja społeczna, w różnych pozycjach podkreślających konieczność społecznego reagowania na zachowania dewiacyjne, pojawia się określenie rehabilitacji społecznej. A. Radzewicz proponuje „intencjonalną popularyzację na gruncie pedagogiki społecznej terminu rehabilitacja społeczna, w nieco węższym niż dotychczas przyjętym rozumieniu” (Radzewicz-Winnicki A., 2008, s. 516). Charakterystyczną cechą rehabilitacji społecznej byłaby „pomyślna inkluzja dzisiejszej osoby marginalizowanej (szczególnego przypadku *dewianta*), której status wyznaczyły zmiany społeczne, ekonomiczne i niepomyślnie konsekwencje prowadzonej polityki społecznej w państwie po 1989 r.” (por. *ibidem*, s. 517).

Społeczna integracja jest dynamicznym procesem psychospołecznym polegającym na tworzeniu wspólnoty ideowej, ekumeny warunków życia, jedności interesów, dążeń i działań ludzkich. Istota społecznej integracji opiera się na zmianach dokonujących się na wielu płaszczyznach wspólnego życia. Szczególnego znaczenia nabierają tu wzajemne relacje między uczestnikami tego procesu. Możliwość wspólnego przebywania osób daje szansę na w miarę normalny rozwój emocjonalny i społeczny. Codzienne bytowanie, współpraca w wielu dziedzinach życia, współdziałanie i współuczestnictwo w realizacji zwykłych sytuacji, sprzężone podejmowanie decyzji i rozwiązywanie problemów dają możliwość wchodzenia w bliskie relacje interpersonalne.

Integracja społeczna w rzeczywistości, w toku realizacji, napotyka na wiele przeszkód. Są to utrudnienia wynikające z codzienności życia społeczeństwa, rozumienia wartości uznanych za obowiązujące przez dalsze i bliższe otoczenie, jak również i takie, które utrudniają proces integracji. Podstawowymi barierami społecznymi utrudniającymi proces readaptacji w przypadku byłych skazanych to przede wszystkim brak pełnej integracji społecznej. Negatywne postawy społeczne w stosunku do byłych skazanych – oparte na stereotypach – powodują ograniczenie ich uczestnictwa w życiu społecznym, aktywności i pełnienia różnych ról oraz wyznaczanie dla nich wąskiego lub żadnego wachlarza zawodów i stanowisk pracy.

Ograniczenia byłych skazanych:

- bariery zdrowotne, czyli fizyczne ograniczenia sprawności, które są rezultatem choroby przebytej w zakładzie karnym (choroby pojawiające się w wyniku naturalnych dysfunkcji organizmu, lub będące następstwem np. samookaleczeń) – osoby opuszczające zakład karny nie są w stanie wykonać wielu czynności (lub pracować zbyt długo) ze względu na ograniczenia w funkcjonowaniu organizmu;
- bariery społeczne, czyli ograniczenia będące rezultatem tzw. społecznego naznaczania, czyli stereotypów, które powodują, że uznaje się np. edukację, zatrudnienie byłych skazanych za niemożliwe (albo niepożądane).

W przypadku ubiegania się o miejsce pracy, zawsze osoby z przeszłością kryminalną są dyskwalifikowane, niezależnie od ich predyspozycji zawodowych. Pracodawcy w większości niechętnie odnoszą się do obecności byłych skazanych (choć są przykłady zgoła odmiennych zachowań).

Bariery społeczne są to cechy stosunków społecznych i te czynniki występujące w naszej kulturze, cywilizacji i organizacji życia, które utrudniają byłym skazanym osiągnięcie możliwych celów i uczestniczenia w życiu codziennym i społecznym na równi ze wszystkimi członkami społeczeństwa.

Bariery indywidualne, czyli psychologiczne ograniczenia, które oznaczają realnie mniejszą wydolność intelektualną lub emocjonalną albo wyczerpaną motywację do zaniżania celów, do unikania wysiłku, do nieangażowania się w działania wymagające odpowiedzialności za rezultaty. „Ja już taki jestem, nie zmienię swojej sytuacji”. Cechą charakterystyczną jest również syndrom wycofania się i bierności.

Przełamywanie barier indywidualnych i społecznych wymaga wielu wysiłków ze strony samych byłych skazanych oraz wsparcia społecznego ze strony najbliższego otoczenia – rodziny, znajomych, sąsiadów, a także otoczenia instytucjonalnego.

W zakresie pomocy osobom powracającym z zakładów karnych konieczne jest propagowanie nowej wizji, w której byli skazani nie są obiektem akcji charytatywnych, ale niezależnymi obywatelami w pełni zintegrowanymi ze społecznością. W osiągnięciu tego celu wszyscy mają swoją rolę do odegrania: lokalne i państwowe władze, organizacje pozarządowe, pracodawcy, media, nauczyciele, rodzice, a także sami byli więźniowie.

Analizując powyższe czynniki utrudniające powrót byłego skazanego do społeczeństwa, zauważa się, że nadrzędnym bodźcem wpływającym na ich pojawianie się są postawy społeczne. To od nich uzależnione są indywidualne działania urzędników poszczególnych organizacji i instytucji pomocowych, pracowników socjalnych, decyzje pracodawców, a także reakcje członków rodziny, jak również każdego człowieka mającego bezpośredni, bądź pośredni kontakt z byłym skazanym. To przyjęte postawy społeczne wyznaczają reakcje i zachowanie człowieka wobec różnorodnych problemów społecznych, są impulsem wyznaczającym określony kierunek zmian i działań w życiu tworzących strukturę postawy.

#### **4. Problem marginalizacji społecznej byłych skazanych**

Osoby opuszczające zakłady karne najczęściej zasilają grupę osób określanych jako margines społeczny. Margines jest zawsze czymś poza głównym nurtem, czymś poza tekstem, na poboczu. Nie inaczej jest z ludźmi, których zwykło się nazywać ludźmi z marginesu. Człowiek marginesu jest jakoby poza główną linią społeczeństwa. Często wyjęte/wykluczone pozo-

stają całe grupy społeczne. Taka sytuacja może być spowodowana przez jednostkę, grupę (gdy ktoś wybiera bezdomność)<sup>1</sup> lub jest niezawiniona i niedobrowolna – w sytuacjach, gdy z powodu choroby, kalectwa, braku wykształcenia, odmienności wyznania czy przekonania nie można uczestniczyć w życiu społecznym. Każde niedobrowolne uczestnictwo, brak możliwości realizacji uczestnictwa, jest wykluczeniem społecznym. Jest więc tym samym zepchnięciem na margines (por. Kantowicz E., s. 13).

Sama marginalizacja jest procesem, posiadającym różne etapy, wymiary i przyczyny. Jest też pojęciem relatywnym, w zależności od przyczyn, skali czy społeczeństwa, w którym występuje. Ktoś lub grupa jest bowiem marginalna w porównaniu z resztą całego społeczeństwa. Odnajdujemy jakiś obszar, gdzie znajdujemy możliwość porównania: biednych z bogatymi, wykształconych z niewykształconymi itd. Pojęcie to funkcjonuje zawsze w porównaniu ze stanem uważanym w danej społeczności za normalny, jest więc istniejącym obiektywnie, występującym w skali lokalnej, regionalnej, narodowej i międzynarodowej: może występować we wszystkich sferach życia społecznego<sup>2</sup>.

Najbardziej podstawowe obszary marginalizacji to: zawodowy – bezrobocie; konsumpcyjny – brak dochodów, ubóstwo; kulturalny – niemożność dostępu do kultury, sztuki; oświatowy – wykształcenie, dostęp do niego; polityczny – brak możliwości wyrażania swego zdania, realizacji praw obywatelskich; socjalny – związany z dostępem do opieki zdrowotnej, społecznej (por. Kowalak T., 1998, s. 21).

Marginalizacja wiąże się też z trzema wymiarami: terytorialnym, społecznym (co oznacza konkretne miejsce np. kraj, miasto, grupę społeczną jak kobiety, bezrobotni); przedmiotowym (czyli sfera, której dotyczy – wykształcenie, zdrowie, zamożność); głębokości (można mówić o trwałym, skrajnym ubóstwie) (por. *ibidem*, s. 19).

Możemy także wyróżnić ogólne cechy grup marginalnych, takie jak: „pozbawienie ich władzy i dostępu do podejmowania decyzji; posiadanie przez nie mniejszego zakresu uprawnień przy większym zakresie obowiązków; mniejsze możliwości wyboru, a więc przymusu; mniejsze szanse i gorsza sytuacja ekonomiczna; niższe możliwości wykształcenia, zawodowe, wypoczynku itd.; większe wystawienie na nacisk społeczny (...), dyskryminacja w systemie prawa; oraz napiętnowanie i dyskryminowanie” (*ibidem*, s. 25).

Jednostki – a w tym także i osoby powracające z zakładów karnych, podlegające procesowi marginalizacji, to ludzie, którzy w każdym obszarze, wy-

<sup>1</sup> Słownik Języka Polskiego w swej definicji marginesu mówi tylko o takich przypadkach, dziś jednak nie można przyjąć, że ludzie jedynie dobrowolnie znajdują się poza nawiasem społeczeństwa.

<sup>2</sup> [Http://www.ips.uw.edu.pl/leksykon.html](http://www.ips.uw.edu.pl/leksykon.html), 20 stycznia 2007 r., IPS – Wybrane hasła z Leksykonu Polityki Społecznej.

miarze i sferze życia zostają wykluczone ze społeczności, a więc z obszaru praw i przywilejów, jakie powinny być im dostępne z uwagi na godność osoby ludzkiej, jak i bycia istotą społeczną. Jeżeli przyjmujemy, że pojęcie marginalizacji społecznej funkcjonuje zawsze w porównaniu ze stanem uważanym w danej społeczności za normalny, to należy przyjąć, że stan normalny w życiu byłych skazanych to taki, który pozwala im w pełni żyć i rozwijać się, zgodnie ze swoimi potrzebami i zdolnościami. Potrzeby byłych skazanych są takie same, jak ludzi, którzy nie przebywali w izolacji. Nie można więc traktować ich z perspektywy innych dążeń. Jak wszyscy obywatele, mają oni prawo do godnego życia. R. Dahrendorf zauważa, że marginalizowanym należy się pomoc, o ile sami sobie pomagają; w innym wypadku ich sytuacja jest ich sprawą (Dahrendorf R., 1993, s. 75). Należałoby z pewnością przemyśleć, jakie formy tej pomocy byłyby najskuteczniejsze, żeby powracający do środowiska otwartego chcieli sobie pomóc. Odnosi się wrażenie, że zbyt często, bez szczegółowej analizy różnorodnych problemów byłych skazanych, pojawiają się sugestie o braku z ich strony jakichkolwiek starań o zmianę swojej dotychczasowej drogi życiowej. O bierności, a nawet roszczeniowości w stosunku do otoczenia społecznego. Czy osoby powracające z izolacji dobrowolnie wpisują się w rolę osób wykluczonych społecznie, czy to społeczeństwo wyznacza im właśnie miejsce na marginesie życia społecznego? Są to pytania, na które nie znajdziemy jednej, ostatecznej odpowiedzi. Sytuacja każdej, powracającej z więzienia osoby, jest odmienna. Inna jest jej przeszłość, różnorodne są doświadczenia zarówno z okresu pobytu w więzieniu, jak i z czasów pobytu jeszcze na wolności. Indywidualne cechy osobowościowe również wpływają na funkcjonowanie człowieka powracającego z izolacji w instytucji totalnej, jaką przecież jest więzienie. Ale, choć nie możemy udzielić jasnej i szybkiej odpowiedzi, to nie zwalnia nas to z odpowiedzialności, z podejmowania prób poszukiwania uwarunkowań występującej marginalizacji, a przede wszystkim nie powinniśmy czuć się zwolnieni z organizowania działań zapobiegających wykluczeniu społecznemu osób powracających z zakładów karnych. Ta uwaga, może dla niektórych zbyt kontrowersyjna, dotyczy wszystkich członków społeczeństwa. Jeżeli określamy się mianem społeczeństwa, to powinniśmy postępować zgodnie z zasadami i cechami przypisanymi grupie osób określonych tym terminem. „Społeczność istnieje po to, by czuwać nad bezużyteczną konsumpcją reszty, by powierzyć jednostkom obowiązek podlegającego prawu użyteczności administrowania ich własnym życiem” (Baudrillard J., 2006, s. 10). Współczesne, nowoczesne społeczeństwo w relacjach z osobami powracającymi z zakładów karnych charakteryzuje się wręcz odspołecznieniem. Obojętność, izolacja wobec osób traktowanych jako „Inni” – to z pewnością zachowania świadczące o kryzysie społeczeństwa. Wśród wielu osób popularne jest przeświadczenie, że to nie ode mnie zależy sytuacja osób powracających

z izolacji. Wiele osób sądzi, że to instytucje i wyspecjalizowane służby społeczne powinny zająć się rozwiązywaniem problemów osób mieszcących się w kategorii wykluczonych społecznie. Niestety, jest to błędne przeświadczenie. W rozwiązywaniu problemów społecznych bardzo ważną rolę odgrywa opinia publiczna. Ginsberg stwierdził, że „problemem społecznym jest to, co społeczeństwo, czyli większość ludzi lub sternicy (*leaders*) opinii, którzy mogą zdominować tę większość, uznaje za problem społeczny. Przekonania członków społeczeństwa, normy i wartości określają, co jest lub nie jest problemem społecznym (...)” (Ginsberg, 1996, s. 46). Czy w poszczególnych społecznościach lokalnych sytuacja osób powracających z zakładów karnych jest odbierana jako problem społeczny, a co więcej, czy w ogóle istnieje przeświadczenie o konieczności jego rozwiązania? Na tak postawione pytanie z pewnością również trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Uzależniona jest ona od osobistych doświadczeń każdego człowieka, głównie od obecności i charakteru kontaktów z byłymi skazanymi. Znaczący wpływ na opinię o danym zjawisku ma stan posiadanej wiedzy na jego temat. Wiedza w zakresie problemów byłych skazanych jest najczęściej zdobywana za pośrednictwem środków masowego przekazu. Na opinię publiczną niemały wpływ mają także politycy, duchowni, osoby znaczące w danej społeczności. Obserwuje się niezwykłą łatwość w przyswajaniu niektórych informacji, bez odczuwania potrzeb ich krytycznej analizy. Społeczeństwo przyjmuje do wiadomości pewne dane, nie przetwarzając i nie podejmując aktywności pozwalającej na zmianę istniejącego stanu rzeczy.

Aby podjąć racjonalne działania w ramach polityki społecznej, potrzebna jest przecież dogłębna analiza problemów społecznych. Według Dobelsteina w jej zakresie mieszczą się podstawowe cztery elementy:

- 1) identyfikacja, zrozumienie lub sprecyzowanie problemu:
  - a) określenie źródeł problemu – historia problemu, poprzednie próby radzenia sobie z nim,
  - b) określenie rozmiarów problemu – kto jest nim dotknięty, kto jest beneficjentem tego układu,
  - c) określenie rozprzestrzenienia się problemu – określenie konsekwencji problemu dla innych sektorów społeczeństwa oraz zidentyfikowanie instytucji, które mogą być zaangażowane w problem,
- 2) umiejscowienie ośrodka podejmującego decyzje polityczne,
- 3) określenie możliwych rozwiązań (alternatyw),
- 4) oszacowanie lub przewidywanie wyników podjętych działań (realizowanych rozwiązań) względem poszczególnych populacji (Dobelstein, 1996, s. 70).

Zaprezentowany schemat analizy może być wykorzystany w działaniach społecznych podejmowanych wobec osób opuszczających zakłady karne. W tym celu w każdej gminie powinien być powołany zespół ds. readaptacji



społecznej funkcjonujący przy Ośrodkach Pomocy Społecznej, który koordynowałby realizację następujących zadań:

- 1) zidentyfikowanie i zrozumienie problemów osób powracających z izolacji (przeanalizowanie historii życia opuszczającego zakład karny, zdiagnozowanie kontaktów z najbliższą rodziną i znajomymi, ustalenie relacji byłego sprawcy z ofiarami swoich czynów – przeprowadzenie czynności mediacyjnych, nawiązanie kontaktu z byłym pracodawcą);
- 2) ustalenie osób bezpośrednio wspierających byłego skazanego – w zależności od jego zdiagnozowanej sytuacji są to: rodzina, kurator sądowy, pracownik socjalny, asystent, grupa wsparcia;
- 3) opracowanie indywidualnego planu readaptacji społecznej;
- 4) podejmowanie działań ewaluacyjnych, wyznaczających określoną politykę społeczną w danym środowisku lokalnym.

W obliczu występowania różnorodnych problemów społecznych, tworzenie lokalnej strategii rozwiązywania problemów społecznych to nieodzowne działanie w każdej społeczności lokalnej. Jednak, w odniesieniu do sytuacji byłych przestępców, nieodzowne wydaje się wzmacnianie działań podjętych w ramach wspomnianej strategii poprzez wsparcie asystenckie.

## **5. Pomoc asystencka – alternatywą wzmacniającą proces readaptacji**

W Polsce pomoc asystencka nie cieszy się dużym zainteresowaniem. I choć np. asystent osoby niepełnosprawnej jest nowym zawodem w obszarze pomocy społecznej (rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 marca 2001 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego – Dz. U. z 2001 r., Nr 34, poz. 405), to w praktyce występuje stosunkowo rzadko. Asystowanie wykorzystywane jest również w pracy z osobami bezdomnymi (Centrum Reintegracji Społecznej i Zawodowej w Gdańsku, Projekt „Agenda Bezdomności”). Asystowanie to praca w relacji jeden na jeden, która różni się od innych działań pomocowych wyważeniem pomiędzy jej formalnym i nieformalnym charakterem. Jest to relacja o charakterze przyjacielskim, społecznym oraz ludzkim, jednocześnie zawierająca elementy relacji formalnej. Asystowanie byłemu skazanemu powinno polegać na wspieraniu go w motywowaniu do osiągnięcia samodzielności życiowej, zgodnie z obraną przez niego drogą dochodzenia do tego celu. Działania asystenta powinny koncentrować się na ścisłej współpracy z osobą w pięciu, wzajemnie ze sobą powiązanych sferach:

- 1) Sfera psychologiczna – praca asystenta polega na indywidualnych spotkaniach i rozmowach, podczas których wzmacniane jest zaufanie. Celem indywidualnych kontaktów jest podtrzymywanie motywacji do zmian,

podnoszenie poczucia własnej wartości, skłanianie do długofalowego planowania przyszłości, wspieranie w momentach trudnych, próba przełamania poczucia samotności, zagrożenia czy bezradności. Sfera to obejmuje również działania w zakresie nawiązania i wzmocnienia relacji z najbliższymi członkami rodziny.

- 2) Sfera socjalno-bytowa – praca asystenta w tej sferze to pomoc w znalezieniu miejsca zamieszkania (jeżeli przebywa poza rodziną np. w hotelu dla bezdomnych), pomoc w podniesieniu standardu miejsca zamieszkania, pomoc w zdobyciu zasiłków celowych. Podejmując działania w tej sferze, asystent współpracuje z kuratorem, pracownikiem socjalnym.
- 3) Sfera zdrowotna – praca asystenta w tej sferze polega na motywowaniu do uczestnictwa w spotkaniach terapeutycznych (w przypadku osób uzależnionych), do wizyt w poradni uzależnień i spotkaniach grup AA, konsultacjach lekarskich, wskazywaniu potrzeby zmiany trybu życia na bardziej higieniczny, dbaniu o wygląd zewnętrzny itp.
- 4) Sfera zawodowa – praca asystenta w tej sferze polega na wspieraniu podopiecznego w poszukiwaniu pracy, kontakcie i współpracy z pracodawcą, monitorowaniu postępów w pracy zawodowej, motywowaniu do utrzymania się w miejscu pracy.
- 5) Sfera społeczna – obejmuje działania nad przełamywaniem stereotypów osoby z przeszłością przestępczą w społeczeństwie i w niej samej. Aktywność asystenta w tej sferze może polegać na wspólnych wyjściach w różne miejsca publiczne, bądź na motywowaniu i organizowaniu wspólnych wyjść z rodziną. Asystent powinien umożliwić swojemu podopiecznemu aktywne uczestnictwo w życiu społecznym i pomagać byłemu skazanemu i jego rodzinie w zaakceptowaniu nowej sytuacji, w jakiej się znaleźli.

Celem asystentury jest pomoc byłym pensjonariuszom zakładów karnych w aktywnym udziale w życiu społecznym, wspieranie ich w realizacji dążeń, pełnienie roli jej przewodnika poprzez:

- poprawne diagnozowanie potrzeb i problemów byłego skazanego i jego rodziny;
- pełnienie funkcji partnera w rozwiązywaniu problemów podopiecznego oraz pobudzanie jego aktywności w celu zaspokojenia potrzeb biologicznych, psychicznych i społecznych;
- inicjowanie pozytywnych relacji międzyludzkich w najbliższym otoczeniu podopiecznego, a zwłaszcza między nim a członkami jego rodziny;
- współpraca ze specjalistami, rodziną i środowiskiem lokalnym w realizacji zadań ustalonych np. w kontrakcie readaptacyjnym;
- mobilizowanie podopiecznego do aktywnego spędzania czasu wolnego, również z rodziną, rozwijanie jego zainteresowań;
- motywowanie do poszukiwania i podjęcia pracy zawodowej;

- aktywizowanie podopiecznego do zwiększania jego samodzielności życiowej.

Asystowanie jest formą pracy, która odznacza się indywidualnym podejściem i nieformalnym charakterem relacji. Już te dwie podstawowe cechy tej metody przekonują o zasadności jej wykorzystania w pracy z byłymi skazanymi. Indywidualne podejście pozwala na przekonanie, że jestem kimś, kto zasługuje na wsparcie. Byli skazani odczuwają, że nie są traktowani przedmiotowo, mają swojego osobistego doradcę, towarzysza, który ich wspiera w nowej drodze życiowej. Przedstawione propozycje pracy w ramach asystentury uwzględniają działania podejmowane obecnie przez pracowników socjalnych i kuratorów sądowych. Po co więc dublowanie czynności, realizowanych przez inne instytucje? Argumenty przemawiające za zasadnością wprowadzenia asystentury w omawianym obszarze pracy nasuwają się bez większych trudności. Po pierwsze, działania w ramach kurateli i pomocy społecznej nie są skuteczne. W tym miejscu nie będę przytaczała i analizowała czynników wpływających na efektywność pracy kuratorów i pracowników socjalnych. Wystarczy przywołać tylko jeden – dotyczący nadmiernej liczby podopiecznych, którymi zajmują się wymienieni pracownicy. Asystent, który powinien mieć najwyżej trzech podopiecznych, może pozwolić sobie na bardziej indywidualny kontakt. Tak więc asystentura może okazać się skuteczną ze względu na ograniczoną liczbę podopiecznych. Drugi, ważny argument przemawiający za asystenturą dotyczy jej nieoficjalnego, wręcz przyjacielskiego charakteru. Kurator kojarzony jest z instytucją formalną, jaką jest sąd. Pracownik socjalny z instytucją pomocową, pomagającą wszystkim potrzebującym. Natomiast asystent to osoba, którą potrzebujący ma tylko dla siebie. Relacje asystenta powinny być oparte na intymności, zaufaniu, szczerości i partnerstwie. Sama świadomość, że mam kogoś bliskiego – wzmacnia poczucie bezpieczeństwa i jest nośnikiem motywacji do działania. Asystent pracuje wyłącznie w środowisku swojego podopiecznego, spotyka się z nim w przestrzeni, którą on uważa za „bezpieczną”.

Jak więc praktycznie mogłoby dochodzić do zainicjowania współpracy asystentów ze swoimi podopiecznymi? Moim zdaniem asystenci byłych skazanych powinni działać przy organizacjach i stowarzyszeniach, realizujących szeroko pojęte projekty pomocowe. Mogliby też być zatrudniani przez ośrodki pomocy społecznej, instytucje opieki, np. noclegownie, do których trafiają byli skazani po opuszczeniu zakładów karnych. Wskazana byłaby koordynacja działań asystentów w ramach wspomnianego zespołu ds. readaptacji społecznej. Praca asystentów powinna rozpoczynać się jeszcze w czasie pobytu skazanego w zakładzie karnym. Już wówczas asystent przygotowywałby swojego podopiecznego do wyjścia na wolność, wspólnie poszukiwaliby rozwiązań, pozwalających na pokonanie barier tkwiących w środowisku otwartym. Wydaje się, że propozycja wykorzystania metody

asystentury w pracy z byłymi skazanymi zasługuje na upowszechnienie, zaś przede wszystkim wdrożenia w życie.

## 6. Podsumowanie

Pomyślna readaptacja społeczna w przypadku osób opuszczających placówki resocjalizacyjne to zadanie dla całej społeczności lokalnej, w której żyje były skazany. Oczywiście nie można minimalizować roli samego zainteresowanego, ale należy pamiętać, że jego zaangażowanie i aktywność uzależnione są od wsparcia społecznego. Dlatego też bardzo istotne jest, aby podejmować działania inicjujące rozwój lokalnego społeczeństwa obywatelskiego. Społeczeństwa, które jest świadome wszystkich problemów społecznych występujących w jego otoczeniu, a jednocześnie zaangażowane w poszukiwanie skutecznych rozwiązań. Zdolne do współpracy i realizacji zbiorowych zadań, przejęte potrzebami i możliwościami rozwoju wszystkich członków żyjących w danej społeczności lokalnej, rozumiejące i wdrażające w życie zasady integracji społecznej.

## Bibliografia

- 1) Baudrillard J., *W cieniu milczącej większości*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006.
- 2) Dahrendorf R., *Nowoczesny konflikt społeczny. Esej o polityce wolności*, Warszawa 1993.
- 3) *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, Żak P. (red.), t. 4, Warszawa 2005.
- 4) Fraser N., *Justic Interruptus*, Nowy Jork–Londyn, Routledge 1997.
- 5) Kantowicz E., *Społeczne włączanie i integracja – wyzwaniem dla pedagogów socjalnych*, (w:) Białobrzaska K., Kawula S. (red.), *Wykluczenie i marginalizacja społeczna*, Olsztyn 2003.
- 6) Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Świat Książki, Warszawa 2000.
- 7) Kowalak T., *Marginalność i marginalizacja społeczna*, Warszawa 1998.
- 8) Radzewicz-Winnicki A., *Pedagogika społeczna w obliczu realiów codzienności*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- 9) Urban B., Stanik J. M., *Resocjalizacja*, PWN, Warszawa 2007.